Nr. 198. **Czwartek 28. Sierpnia 1873.** **Rok 63.**

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.; z lat dawniejszych w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca jednego wiersza pierwszy raz 7 ct., zaś

GAZETA LWOWSKA

w razie dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w. a.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Od 1. września 1873 dodatek na ażio pobierany będzie w zakładach kolejowych uprawnionych do wliczania tego dodatku i korzystających z tego prawa w wysokości 5 %. Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od opłaty dodatku na ażio pozostają niezmienione.

Wiedeń 24. sierpnia 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Nowe ustawy szkolne.

V.

Co do prawa prezentowania, określone go artykułami 1. i 2 Ustawy II, mniema komissya, że takowe wchodzi w swej nowej formie w życie już z dniem prawomocności ustawy, i że ogólna rektyfikacya dotychczasowych praw prezentowania, powinna równocześnie z reorganizacyą szkół nastąpić, co jednak nie wyklucza, iż gdyby przed reorganizacyą nauczyciela jakiego mianowano, już wedle przepisów nowej ustawy powinien być prezentowany.

Równocześnie z wnioskami, tyczącemi się przekształcenia szkoły, powinna Rada szkolna okręgowa zbadać dawniejsze prawo prezentowania w tejże szkole i poczynić Radzie szkolnej krajowej wnioski:

a) Czy i na jakich podstawach ma być zatrzymane, lub też w myśl ostatniej alin. art. 2 zniesione?

b) W razie zniesienia, kto i w jakiej mierze ma nadal to prawo wykonywać?

Gdyby wypadało w myśl 3ej alin. art. 2. rozdzielić prawo prezentowania między strony konkurujące, powinien dekret, reorganizujący szkołę, mieścić w sobie orzeczenie, tyczące się rozliczenia głosów na strony uprawnione; orzeczenie to będzie podstawą przy rozpisywaniu konkursów, dopókiby innym dekretem, zmieniającym stosunki szkoły, nie zostało zastąpione.

Równocześnie z każdem rozpisaniem konkursu, powinna Rada szkolna okr. uwiadamiać strony uprawnione o udziale ich w prawie prezentowania, a o ile te strony nie wchodzą w skład Rady szkolnej miejscowej, ma przewodniczący tejże we[illegible]do udziału w posiedzeniu, na któ[illegible]większością głosów prezenta ma być ud[illegible]zastrzeżenia oddania swojego głosu na piśmie. Właściciel obszaru dworskiego, mający udział w sprawie prezentowania, wykonywać może takowe albo osobiście, albo przez naznaczonego przez siebie zastępcę, albo podpisanym przez siebie lub swego zastępcę aktem.

Konkursa mają być odtąd ogłaszane przez Rady szkolne okręgowe.

Co do dochodów zabezpieczonych przez nową ustawę nauczycielom, zwrócić należy uwagę:

1) iż prawo do dodatków pięcioletnich z funduszu krajowego mają tylko nauczyciele, wymienieni w art. 11, tj. nauczyciele szkół wydziałowych i nauczyciele pospolitych szkół etatowych, stale na etacie tychże szkół już w wykonaniu nowych ustaw zamianowani. (art. 12)

2) iż nauczycielom, już przed wprowadzeniem nowych ustaw stale, tj. na mocy prezenty zamianowanym potrąca się przy wymiarze kwinkwenjów 10 lat z ich służby, tj. że daje się im pierwszy dodatek zaraz po zreorganizowaniu szkoły, jeżeli już 15 lat, a dwa dodatki jeżeli 20 lat służyli itd, przyznaje się im zaś pierwszy dodatek dopiero np. po 12 latach, jeżeli przed reorganizacyą szkoły dopiero 3 lata służyli i t. p. (art. 12 alin. 3)

3) że nauczyciele młodsi, tj. ci, o których ustawa z dnia 14. maja 1869 w §. 38 traktuje *(Unterlehrer)*, będący nauczycielami prowizorycznymi, czy to dla tego, że mają dopiero egzamin dojrzałości i odbywają 3-letnią praktykę, czy też, że nie są zamianowani na podstawie etatowej, pomimo, że już patent kwalifikacyjny uzyskali, nie mają prawa ani do kwinkwenjów ani do emerytury. (art. 12. i 37. II.)

4) że tylko w jednym wypadku liczą się nauczycielowi młodszemu lata do emerytury, (lecz nie do kwinkwenjów) tj. wtedy, gdy ma patent kwalifikacyjny, a będąc stale do szkoły filialnej przeznaczonym, stał się nauczycielem młodszym rzeczywistym, co wypływa z zestawienia art. 15, 37. i 39. ust. II.

5) że stałe mianowanie nauczycieli rzeczywistych, na mocy prezenty, należy do Rady szkolnej kraj., zaś mianowanie nauczycieli młodszych, tj. tymczasowych, w myśl § 27. ustawy o nadzorach, do Rady szkolnej okręgowej. Z pomiędzy tych ostatnich pozostawioną ma być jednakże Radzie szkolnej kraj. nominacya nauczycieli młodszych rzeczywistych.

6) że nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych, i nauczycielki robót ręcznych, które nie są zarazem nauczycielkami klasowemi, etatowemi, i należą również do rzędu nauczycieli tymczasowych, mają być w myśl art. 10. ust. II. przez Radę szkolną okręg. bez konkursu mianowani i nie mają prawa ani do kwinkwenjów ani do emerytury.

Do powyższych punktów wypada nam jeszcze dodać następujące objaśnienia:

W myśl ustawy z 14. maja 1869 i ustaw krajowych z 2. maja 1873 nie ma już tak zwanej stabilizacyi nauczyciela. Owe 3 lata próby, które nauczyciel, jakoby prowizorycznie spędzał po zamianowaniu go na mocy prezenty aż do stabilizacyi, zastąpione zostały w myśl § 38. Ust. z dnia 14. maja 1869, co najmniej 2letnim przeciągiem służby praktycznej, którą kandydat, złożywszy egzamin dojrzałości, odbywać musi, nim przystąpi do egzaminu kwalifikacyjnego. Gdy kandydat otrzymał patent kwalifikacyjny i zostanie na posadzie etatowej zamianowany, to owo zamianowanie jest już stałe (definitive Anstellung) a on nauczycielem rzeczywistym (definitiv angestellter Lehrer), i nabywa odrazu wszystkich praw, które ustawa nauczycielom rzeczywistym zastrzega.

Jak już z powyższych uwag wypływa, nauczyciele przy dzisiejszych szkołach już zamianowani, są znacznie gorzej postawieni od tych, których się dopiero po przeprowadzeniu tej ustawy, jako zupełnie nowych nauczycieli, mianować będzie.

Do funduszu emerytalnego mogą się jeszcze w myśl art. 49. Ust. II. wkupić, lecz do poboru kwinkweniów przychodzą dopiero o 10 lat później.

Zachodzi tylko pytanie, jak zastosować wyrażenie ustawy w art. 12, który mówi, że „osobom stanu nauczycielskiego, już przed wprowadzeniem tej ustawy w wykonanie stale zamianowanym“ przyznaje się pierwszy dodatek po latach 15? Zdaniem komissyi, należy jako stałe mianowanie wedle dawnych zasad przyjąć już mianowanie na mocy prezenty, nie zaś dopiero „tak zwaną stabilizacyę“ a raczej zatwierdzenie w nauczycielstwie (Bestättigung im Lehramte). Przemawia za tem najprzód ta okoliczność, że w razie przeciwnym nabieraliby prawa do kwinkweniów już po 5 latach ci wszyscy, którzy czy to w skutek złego prowadzenia, czy własnego niedbalstwa nie zostali stabilizowani, i byliby zatem jako nie stale mianowani na nowy etat przyjęci, powtóre zaś to, że gdyby u nauczycieli, którzy istotnie w skutek gorliwości i zdolności stabilizowani zostali, owe 15 lat do pierwszego kwinkwenium liczyło się dopiero od chwili stabilizacyi, traciliby oni przynajmniej 3 lata, t. j. czas od pierwszego, istotnie stałego, bo na mocy prezenty zapadłego mianowania. W pierwszym wypadku byłoby to faworyzowanie gorszych, w drugim krzywda dla dobrych nauczycieli, a takiego zamiaru nie mógł mieć ustawodawca.

Co do wymiaru samychże płac wedle liczby mieszkańców, mamy to do zauważania, że liczby w art. 11 podane, odnosić się mogą jedynie do tych gmin, w których się szkoły mieszczą, nigdy zaś np. do związku szkolnego, dla którego jest wprawdzie jedna tylko szkoła, lecz który z kilku gmin się składa — a to z powodu, że ustawa ma na oku trudniejsze warunki życia i większą drożyznę wskutek nagromadzenia większej liczby ludności na jednym obszarze, a zatem tylko ściśle tę miejscowość, w której szkoła położona, a zresztą, że widocznie wszystkie gminy wiejskie, z rzadkiemi wyjątkami ludności wyższej nad 2000, zamierzano objąć IV. klasą płacy.

Rozumie się samo przez się, że po zreorganizowaniu szkoły i wymierzeniu płacy nowej, nie może być nauczycielowi w myśl art. 18. II. pozwolone pełnienie obowiązków ubocznych, uwłaczających jego stanowi, a w szczególności organistostwa, diakostwa, pisarstwa gminnego i pokątnego; tudzież udzielania korepetycyi w szkole.

We wszystkiem, cośmy dotychczas rozwijali, mieliśmy na oku przekształcenie i rozszerzenie, w myśl ustawy, szkół już istniejących. Obecnie wypada nam choć kilkoma słowy dotknąć pytania: Co należy już dziś czynić w celu pomnożenia liczby szkół?

Już na samym wstępie wyłuszczono, iż reorganizacyjna praca w dziedzinie szkół ludowych musi być stopniowa, że mianowicie władze szkolne winny się oglądać na granice, zakreślone z jednej strony niedostatecz-

---

LISTY
z wiedeńskiej wystawy.

XIII.

(O wyrobach filigranowych.)

Tak dalece przyzwyczailiśmy się uważać wyroby filigranowe ze złota i srebra za specyalność włoską, która w nieliczne tylko miejsca środkowej Europy przeniesioną została, że z prawdziwem zdziwieniem, ujrzeliśmy ją u norwegskich i duńskich złotników. Żadna gałęź przemysłu tak nie jest trwałą, tak odwiecznych nie trzyma się form, jak sposoby uszlachetniania metalów; widzieliśmy to już w robotach metalowych damascenowanych, które w Hiszpanii w pełnym spotkaliśmy rozkwicie, pomimo że ich ojczyzną jest daleki Wschód — a obecnie jeszcze w bardziej jaskrawy sposób uderza nas to samo zjawisko w wyrobach filigranowych, mających swój początek w Indyach wschodnich, a w ciągu wieków przeniesionych w najdalsze zakątki północy. Tradycya utrzymuje się pod tym względem tysiące lat, a nawet pojedyncze rysunki i desenie wyrobów, od niepamiętnych dziedziczą się czasów. Przed kilkoma laty widzieliśmy wyroby filigranowe w małych miasteczkach północnych Czech i gór kruszcowych, uważaliśmy tam złote kolczyki mogące uchodzić za prawdziwą genueńską robotę, na obecnej wystawie powitaliśmy znowu te same wyroby u jubilera Gustawa Thorn z Asch w Czechach.

Mało wyrobów ulega tak dalece zepsutemu smakowi i tak bezwzględnie hołduje modzie, jak wyroby jubilerskie, a dość się rozglądnąć po gablotkach jubilerów z niemieckiego państwa, aby się przekonać, do jakich zboczeń doszedł pod tym względem smak publiczności, jak czasem hołduje absolutnemu naturalizmowi, i wybiera sobie przedmioty do imitowania, które jak najmniej na to zasługują. Dość powiedzieć o podkowach, goździach, szpicrutach, które się tak powszechnym u jubilerów stały typem. Od tej niesmacznej trywialności wolne są roboty filigranowe, dzięki despotycznej tradycyi, która je trzyma w swych karbach, i od wieków każe złotnikom powtarzać te same motywa. Zmiana rysunku w filigranach wymagałaby już więcej fantazyi i zdolniejszej ręki, każdy złotnik więc trzyma się utartych pod tym względem wzorów, a jeżeli jakie innowacye wychodzą, to wychodzą z teraźniejszej ojczyzny filigranu — z Genuy, gdzie nareszcie tyle jest jeszcze smaku i etruskich tradycyj, że nie tak łatwo tam coś powstaje, coby nie było utworzone w myśl najpiękniejszych wzorów.

Norwegskie i duńskie filigrany, daleko bliżej stoją włoskich oryginałów, aniżeli czeskie i niemieckie, i zdawały nam się mieć większą artystyczną wartość. U p. Tostrupp z Christianii, tudzież pp. Birch, Christyan, Christenzen, Green z Kopenhagi, widzimy sposoby w użyciu filigranu, które jeszcze Benvenuto Cellini Włochom przepisywał. A mianowicie jest to sposób używania filigranu tak jak się używa np. koronki do ubrania sukni; ozdoby bowiem filigranowe lutuje się na płaską blachę, co sprawia, że przedmioty metalowe filigranami ubierane, nabierają lekkości i piękności, i zdają się być obszywane koronkami. Wspomniany norwegski jubiler, wystawił lichtarz srebrny, w którym w bardzo zgrabny sposób zastosowane zostały ozdoby z filigranu.

Palmę pierwszeństwa jednak co do robót filigranowych dotąd trzymają Włochy, a przedewszystkiem owa *Genova la superba*, co przędzie złoto i srebro, jak najcieńszy jedwab. Całe ulice napełniły się tam najpiękniejszemi wyrobami filigranowemi, a gdy pójdziemy w okolicę kupieckiej bursy, gdy się zwrócimy na Via Luccoli, to z każdego sklepu witają nas owe srebrne i złote koronki, co z delikatnością pajęczyny idą w zawody. Nie dziw więc że i na wystawie powszechnej Genuy na tem polu nikt prześcignąć nie zdołał, a firmy Salvo, Forte Omilius, albo i Mayer z Turynu, zasługują na uwagę każdego, co koło włoskiej przechodził wystawy. Forte ma całe serwisy deserowe, tak wiotkie, tak lekkie, tak delikatne, iż zdają się być przeznaczone dla jakichś powietrznych nimf na ucztę. Talerzyki filigranowe, ozdabiane gdzie niegdzie koralami lub emalią, do najpiękniejszych pod tym względem należą wyrobów. Z prawdziwą przyjemnością widzimy u genueńskich złotników, że się nie poddali zepsutemu makowi nowszych czasów, że niesmaczna moda nimi nie zawładła, ale że godnie strzegą tradycyi Etrusków i Rzymian, i prace starożytne rzec można tylko wydoskonalili w kilkuwiekowej technice; jeżeli zaś gdzie niegdzie musieli się zastosować do nowożytnych potrzeb, to zastosowanie to nie odbyło się ze szkodą form, lecz owszem z zachowaniem dawnych wzorów i najpiękniejszego klasycznego rysunku.

Co do piękności rysunku w filigranach mogą i złotnicy z pirenejskiego półwyspu znakomite zająć miejsce. Hiszpania wprawdzie swoich w tym względzie wyrobów nie wystawiła, w portugalskim jednak oddziale, z niejedną piękną spotykamy się pracą. Są to po większej części prace złotników z Lizbony i z Oporto, jak: Cerquinho, Monrao, Montinho, a jedną z ich największych zasług jest: że umieli przechować maurytańskie wzory w filigranach, i z niezwykłą je oddać dokładnością. Rysunki maurytańskich ornamentów przedziwnie się nadają do filigranowych wyrobów, a owe fantastyczne arabeski, geometryczne labirynty i rozety z Alhambry szczególnie pięknie wydają się w rysunku ze złota lub srebra. Tam jednak gdzie portugalscy złotnicy ściśle nie trzymają się maurytańskich wzorów, tam wpadają często w niedorzeczny naturalizm i dowodzą że nie mieli talentu Włochów, aby tradycyę sztuki starożytnej ożywić tchnieniem nowego smaku

Jeżeli w pracach filigranowych Włosi zatrzymali starożytne tradycye Etrusków i Rzymian, Portugalczycy Maurów, a północ modelowała się podług włoskich wzorów, to Orjent stoi jeszcze samodzielnie, a jako największy konserwatysta odwieczne swe przechowuje formy i typy. Znaną jest rzeczą, że wszystkie narody wschodnie od niepamiętnych czasów w robieniu filigranów znakomitą posiadają technikę, a gdybyśmy chcieli dochodzić początku takowej, toby się prawdopodobnie Indya okazała jej kolebką, równie jak wielu innych kunsztów i rzemiosł. W oryentalnych więc wystawach po większej części rysunek filigranu u wszystkich narodów jest podobny, i zarówno uderza nadzwyczajnie misternemi, mikroskopicznemi niemal splotami, formy tylko rzeczy robionych z filigranu zmieniają się stosownie do narodowych potrzeb i tradycyj. I tak Egipt przedstawia nam dzbany i urny z filigranu ciężkie wprawdzie formą, ale lekkie jak pajęczyna misternością filigranu; Persya i Turcya okazuje nam szczególnie piękne talerzyki, czarki, filiżanki, w które się stawia kawę w porcelanowem naczyniu, nareszcie guzy i guziki ze srebra lub złota, tak cienkie i przezroczyste, iż zdaje się że się ugną pod najmniejszem ciśnieniem, a tymczasem potrafią one wytrzymać bardzo mocne uderzenie, i nie tak łatwo ugiąć się dadzą.

W angielskiej wystawie z Indyi wschodnich również spotykamy filigrany, częścią teraźniejszy częścią dawniejszy wyrób, a dziwić nas nie będzie, jeżeli ów kraj cudowny nie da się i pod względem wyrobów złotniczych innym prześcignąć narodom. We wszystkich tych oryentalnych filigranach, jak powiedzieliśmy, podziwiać musimy nadzwyczajną delikatność i trudno doprawdy wierzyć, aby te pajęcze tkaniny ludzką były robione ręką. Musimy jednak nadmienić, że staje się to jedynie w ten sposób możebnem, że do po-

nością funduszów, z drugiej zaś brakiem nauczycieli.

Jakkolwiek stan rzeczy jest taki i program czynności na tych premisach winien być oparty, przecież w obliczu wstępnych zasad ustawy i tego idealnego stanu, który z nich wypływa, Rada szkolna krajowa już dziś poczyni kroki, dążące do rozszerzenia granic owego programu, dozwalające o ile możności jak najspieszniej pomnażać szkoły i przeprowadzić w całości edukacyjny ład w zakresie szkół ludowych. Uważamy to więc za zadanie Rady szkolnej, ażeby poczyniła kroki celem pomnożenia funduszów na szkoły ludowe i starała się jak najtroskliwiej usunąć drugą przeszkodę, t. j. pomnożyć liczbę nauczycieli.

W pierwszym względzie osiągnie się już wiele przez szybką i odpowiednią organizacyę funduszów szkolnych okręgowych i krajowego, w myśl art. 27 do 39 ust. I. W interesie funduszów szkolnych leży także to, ażeby fundusze normalne, w myśl art. 32 jak najspieszniej w zarząd Wydziału krajowego oddano, nie dla tego, jakoby administracya ich dotychczasowa nie była dobrą, lecz z tego powodu, że w lokacyi majątku żelaznego i sposobie fruktyfikowania niektórych jego części, będą mogły być obecnie przeprowadzone zmiany, których Rada szkolna kraj., czynić nie była upoważniona, a które mogą znacznie wpłynąć na podniesienie rocznego dochodu owych funduszów. Wielkiej nareszcie wagi będzie pod względem funduszów ułożenie preliminarza funduszu szkolnego krajowego, który ma być odtąd w myśl ustaw nowych i §. 66 ust. z d. 14/5 1869 przez Sejm uchwalony. Zadaniem Rady szk. będzie tu obliczyć nietylko potrzeby, łączące się z reorganizacyą szkół istniejących, lecz nadto, uczynić w przybliżeniu rachunek, ile szkół nowych w ciągu najbliższego roku będzie mogło powstać i jaka na ten cel pomoc z funduszów krajowych okaże się potrzebną.

Tyle należałoby zrobić w sprawie pomnożenia funduszów. Co do pomnożenia nauczycieli, wypada zwrócić uwagę 1) na to, że już samo użycie nauczycielek w szkołach mięszanych lub męzkich w myśl art. 8 może pomnożyć liczbę sił nauczycielskich, gdyż liczba kwalifikowanych nauczycielek przechodzi obecnie potrzebę szkół żeńskich, a powtóre na to: że oprócz stypendyów należy użyć innych jeszcze środków zachęcających, w szczególności zaś, upomnieć się u ministerstwa o przyrzeczenie ulżenia w służbie wojskowej dla seminaryów, aby tym sposobem na rok przyszły podnieść w seminaryach liczbę kandydatów nauczycielskich.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 28. sierpnia

Bawiący obecnie w Wiedniu książe Serbski Milan spotka się niezawodnie z bardzo sympatycznem przyjęciem, najpierw jako gość Najjaśniejszego Pana, a po drugie jako monarcha Serbii, której stosunek do Austryi stał się w ostatnich czasach widocznie o wiele przyjaźniejszym. Jest to zasługa młodego księcia i jego światłego ministra-prezydenta, że Serbia wstąpiła na tor polityki zgodnej z najżywotniejszemi interesami kraju, i dalekiej od niestosownych aspiracyi, które mogłyby tylko zakłócić pokój i narazić księztwo na dotkliwe klęski Ostatni pobyt ministra prezydenta serbskiego w Wiedniu i konferencye jego z hr. Andrassym były dobitnym objawem takiego zwrotu, a obecny pobyt księcia Milana w Wiedniu pewnie doda nowej rękojmi przyjaznemu stosunkowi Serbii do Austryi.

W polityce wewnętrznej po wyjeździe większej połowy gabinetu, wzmogła się cisza, a dowód wielkiego braku wiadomości stanowią, jak słusznie zauważył jeden dziennik wiedeński, pogłoski o wrzekomo bliskiem przesileniu w gabinecie, podnoszone w dziennikach na wstępie biuletynów codziennych. Niektóre dzienniki widocznie wahały się łatać szpalty tak zużytemi środkami i wolały już rozpisać się dość szeroko o bójce wyprawionej na jednem zgromadzeniu wyborców w Morawii. Ta wiadomość nie jest wcale ani ciekawą ani pocieszającą, ale ma przynajmniej tę zaletę, że opiera się na fakcie rzeczywistym.

Dzienniki angielskie usiłują całkiem nowym argumentem nakłonić Niemcy do zaspokojenia Danii w sprawie północnego Szlezwigu. Zaspokojenie to nie wymaga wielkiej ofiary od Niemiec., a daje im środek pozyskania sobie przyjaźni tego państwa. Krok podobny w innej porze był może niestosownym, bo takie ustępstwo byłoby wówczas uważane za wynik obawy wobec groźby innego mocarstwa. Dzisiaj po podróży cesarzewicza niemieckiego do stolicy Danii, w odstąpieniu maleńkiego terytoryum na rzecz tego państwa, świat widziałby akt sprawiedliwości i wspaniałomyślności niemieckiej.

Francuskie dziennikarstwo nie przestaje zajmować się Szwajcaryą. Dawniej zajmowały się dzienniki bardzo gorliwie rewizyą konstytucyi szwajcarskiej, a obecnie, gdy w sprawie tej dłuższa zapanowała cisza, zwracają uwagę na ćwiczenia wojsk szwajcarskich. *Repl. Franc.* zachęca oficerów francuskich, którzy udają się na wystawę wiedeńską, ażeby przejeżdżali przez Szwajcaryę i zwrócili uwagę na te ćwiczenia. W przyszłej wojnie, zdaniem tego dziennika, Szwajcarya odegra bardzo ważną rolę, a Niemcy wiedząc to dobrze, wysyłają tam wielu swoich oficerów.

Rząd francuski poznał, jak energicznie skorzystali Bonapartyści z dzisiejszej drożyzny, ażeby obudzić w ludności żal za dobremi czasami drugiego cesarstwa. Władze administracyjne już zaczęły działać w celu zapobieżenia wzrostowi cen, którego wcale nieusprawiedliwia rezultat tegorocznych zbiorów.

Austrya-Węgry. *N. Fremdenblatt* donosi, że w ministerstwie sprawiedliwości i skarbu pracują obecnie nad projektami ustaw o wytoczeniu skarg z powodu dyfferencyi giełdowych i o podatku giełdowym.

— Minister handlu dr. Banhans zabawi na urlopie 6 tygodni. Zastępuje go minister rolnictwa Chlumecky.

— Wiedeński korespondent dziennika *Cech* gani szlachtę czeską, że nie zbliża się do dworu. Korespondent radzi szlachcie ażeby starała się przedłożyć stosowne przedstawienie arcyksięciu Albrechtowi, którego opinia decydowała przy upadku gabinetu hr. Hohenwarta.

Najjaśniejszy Pan przyjmował 26. b. m. w swoim pawilonie na placu wystawy przemysłowców, którzy byli czynni przy budowie i urządzeniu tego pawilonu. Najjaśniejszy Pan wyraził przemysłowcom Paryża najwyższe podziękowanie i wspomniał przytem o wielkim postępie austryackiego przemysłu, co tak świetnie okazało się na wystawie powszechnej. Przyjęcie skończyło się trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana.

Niemcy. Konferencya obradująca w ministerstwie rolnictwa nad sposobami zapobieżenia widocznemu ubywaniu sił roboczych w gospodarstwie wiejskiem, ukończyła już w znacznej części swe prace. Słychać, że informacyjny tylko zakrój nadany z razu tym obradom, nabrał w ciągu dyskusyi większego znaczenia i że wynikiem konferencyi będzie wniesienie szczegółowych projektów do ustaw. W decydujących kołach przychodzą zresztą coraz więcej do przekonania że w drodze ustawodawstwa bezpośredniego nie można ograniczać swobody wychodźtwa. Zmierzać jedynie należy do ulepszenia materyalnego bytu i zwiększenia moralności wiejskiej klasy roboczej.

— Z Berlina piszą do jednego z dzienników wiedeńskich:

Stronnictwo t. z. postępowe rozwija coraz większą działalność w sprawie wyborczej. Nawet Berlin, który dotychczas zawsze dopiero przed samym dniem wyborów zaczynał się zajmować agitacyą, dziś już wciągnąć się dał także w ruch przedwyborczy. Stronnictwo postępowe zamierza, jak słychać, popierać w Berlinie tych samych, którzy dotąd reprezentowali wyborców berlińskich. Zdaje się, że stanowczo odstąpiono od projektowanej kandydatury Jacoby'ego, który ma przeciw sobie cały obóz narodowo-liberalny. Pisma tego stronnictwa przedstawiają Jacoby'ego jako zwolennika zasad komunistycznych, rażą ich mianowicie słowa jego „że nie ten rząd jest najlepszym, który otacza naród błyskotkami sławy.“ Chociaż więc Jacoby nie wejdzie do parlamentu jako reprezentant stolicy, to wybór jego na prowincyi jest zapewniony. Pogłoska, że kandydować zamierza w Dreznie, występuje coraz wyraźniej.

Francya. Mowa kr. Broglie podczas obiadu, u prefekta departamentu Eure, danego na cześć członków Rady departamentowej, opiewa jak następuje: „Panie Prezydencie Rady! Dziękuję panu; dziękuję tym moim kolegom, którzy przyłączyli się do słów pańskich, dających mi dowody sympatyi, będących zaszczytem dla mnie. Przyjmuję je z całem zadowoleniem, lecz nie w mem własnem imieniu — gdyż na taką pochwałę nie zasłużyłem — ale w imieniu reprezentowanego przezemnie rządu, prezydenta republiki, który jest naczelnikiem tego rządu i w imieniu zgromadzenia narodowego, które zaszczyciło mnie swojem zaufaniem. Udzielone nam w tej chwili poparcie jest dla nas bardzo cennem i potrzebnem. Walka bowiem jaką prowadzimy, nie przeciw instytucyom ani przeciw opinii publicznej, lecz przeciw zasadom, niweczącym porządek społeczny — jest długą i niebezpieczną. Złe to przybiera wszystkie rodzaje form; ażeby je zgnieść i wykorzenić, potrzeba zespolenia i współdziałania wszystkich uczciwych ludzi. Możemy panów zapewnić, że rząd będzie czuwać i działać energicznie w zakresie ustaw; lecz wy panowie musicie ze swej strony dać nam poparcie w pracy, dążącej do ocalenia was wszystkich. My nic nie przedsiębierzemy bez waszego współdziałania i zgody między stronnictwami. Zgodę tę chce rząd utrzymać; kraj spodziewa się także, że zgoda ta utrzymaną zostanie. Gdy nadejdzie chwila obrad nad ważnemi zagadnieniami, zgromadzenie narodowe będzie z całą swobodą nad niemi się zastanawiać i rozwiąże je bez sporów, bez namiętności, pomijając wszelkie osobiste roszczenia i uprzedzenia, mając jedynie na względzie dobro kraju i niebezpieczeństwo, na jakie narażonem jest społeczeństwo. Rękojmię tej cennej zgody daje nam, wypowiadam to otwarcie, samo zgromadzenie narodowe, które obsadzając niedawno temu najwyższy urząd państwa, tak trafny zrobiło wybór.

Przyznajmy bowiem, iż dla wszystkich stronnictw było wielkiem szczęściem, że zgromadzenie narodowe mogło zgodnie poruczyć najwyższą władzę mężowi, którego lojalność jest wyższą nad wszelkie oszczerstwa, mężowi, którego nikt nie może podejrzywać o cele osobiste, którego skromności nie mógł zaćmić blask najwyższego dostojeństwa; mężowi, który nie goni za popularnością i nie pragnie władzy. Jest on tedy naturalnym naszym przewódzcą w niebezpieczeństwach, które musimy przebyć. Gromadźmy się zatem około szanownego nazwiska marszałka Mac-Mahona, a gdy z pomocą jego zapewnimy bezpieczeństwo Francyi, postawimy we właściwem świetle wielką, moralną naukę, że w życiu prywatnem podobnie jak i w publicznem honor i cnota są zawsze jeszcze największą rękojmią. W oczekiwaniu, że dzieło to dopełnionem zostanie, może rada departamentowa w spokoju przystąpić do załatwienia swoich czynności. Czuję się szczęśliwym, że będę mógł być wobec rządu tłumaczem lojalnych życzeń tego pięknego departamentu, którego miłość porządku i oddanie się prawdziwym interesom kraju nie mogą ulegać zaprzeczeniu.“

Dzienniki liberalne i republikańskie uważają powyższą mowę ks. Broglie jako dowód, że fuzya nie przyszła do skutku i że po feryach parlamentarnych republikańska forma rządu przez zgromadzenie narodowe uchwaloną zostanie. Dzienniki monarchiczne oddają wprawdzie pochwały tej mowie lecz wcale nią się nie zachwycają. Organ ks. Broglie'go *Le Français* komentując ją dodaje, że rząd będzie się trzymał programu z 24. maja, który zgromadzenie samo rządowi nadało. Wolno republikanom utrzymywać że ks. Broglie pogrzebał fuzyę, tak jak dawniej utrzymywali, iż minister spraw zagranicznych zajęty jest tylko planami przywrócenia monarchii. Życzenia republikanów są tak bezpodstawne, jak i dawniejsze ich insynuacye.

— *Republique Française* ogłasza następującą notę, odnoszącą się do sprawy połączenia Orleanów z Burbonami: „Wspominaliśmy już, iż Mac-Mahon miał oświadczyć, że nie służyłby pod białą chorągwią. Podobnych pogłosek o białej chorągwi napotykamy bardzo wiele w dziennikach; zdawałoby się więc, iż najważniejszą kwestyą sporną w sprawie fuzyi jest kwestya koloru chorągwi; a gdy tylko spór ten załagodzony zostanie, nic już hr. Chambordowi nie będzie przeszkadzało zasiąść na tronie francuzkim. Jeżeli dobrze jesteśmy poinformowani, to przewódzcy sprzysiężenia monarchicznego z umysłu tak wielką nadają wagę kwestyi sztandarowej; do ostatniej chwili będą oni utrzymywali, iż hr. Chambord w tej mierze nie chce zrobić koncesyi. Naraz hr. Chambord wyda manifest, w ktorym za trójkolorowym sztandarem się oświadczy; manifest ten pozyska niezdecydowanych monarchistów i armię, wywoła wielkie zamięszanie w kraju, przewódzcy skorzystają z tego stanu rzeczy, spowodują ogłoszenie monarchii i będziemy mieli króla. Taki ma być plan tej całej intrygi. Nie potrzebujemy ze swej strony dodawać — kończy *Republique Française* — iż plan ten za nadto jest niezręczny, aby mógł się udać.

— Pod przewodnictwem Mac-Mahona toczą się obecnie w Wersalu obrady w których bierze udział cały komitet artyleryjski i najznakomitsi francuzcy oficerowie artylleryi. Chodzi o powzięcie stanowczej uchwały w kwestyi, jakie armaty mają być zaprowadzone we Francyi. Słychać, że przy fabrykacyi dział postanowiono używać bronzu a nie stali, gdyż doświadczenia dotąd zebrane okazały wyższość dział bronzowych nad stalowemi. Działa konstrukcyi pułkownika de Reffye miały się okazać najlepszemi. Dają one wszelkie bezpieczeństwo i niosą bardzo daleko. Armaty stalowe mają pewniejsze strzały lecz mniejszą donosłość a nadto rozrywały często. Francuzi nie mają tak dobrej stali jak Anglicy, nie chcąc zatem być zawisłymi od zagranicy, dali bronzowi pierwszeństwo.

Belgia. W Brukselli odbędzie się w październiku b. r. kongres prawników i publicystów, który zajmie się ułożeniem prawa międzynarodowego i utworzeniem międzynarodowego sądu polubownego. Słychać, że kongres ten rozpocznie swe obrady na podstawie następujących wniosków:

Art. 1. Każdy niezawisły rząd ma prawo wysłania do takiego sądu równą liczbę swych przedstawicieli. Art. 2. Sąd ten rozstrzygac będzie w myśl kodeksu prawa międzynarodowego wszelkie spory, które powstaną między pojedynczemi w trybunale rzeczonym reprezentowanemi państwami. Art. 3. Jurysdykcya trybunału tego będzie obowiązywać wszystkie reprezentowane w nim rządy, a zakres jego działania ograniczy się jedynie na sprawy zewnętrzne, nigdy zaś na spory wewnętrzne jakiego narodu. Art 4. Gdyby którykolwiek rząd reprezentowany w tym związku wzbraniał się zastosować ściśle do decyzyi trybunału międzynarodowego, w takim razie ma być ogłoszonym za niedogodny, a inne państwa winny na tak długo zerwać z nim wszelkie stosunki dyplomatyczne, dopóki nie podda się zapadłemu wyrokowi. Art. 5 i 6 mówią w końcu o polubownych i pośredniczących krokach trybunału w tych razach, które nie są przewidziane kodeksem prawnym lub które dotyczą państw nie reprezentowanych w sądzie.

Hiszpania. Oto są nazwiska tych 10 deputowanych, którym Kortezy uchwałą wczoraj wspomnianą, pozwoliły wytoczyć proces za udział w rokoszu: 1. Roque Barcia, deputowany z Vinaroz w prowincyi Castellon, wydawca radykalnego pisma „Justicia Federal, „minister spraw zagranicznych i zastępca prezydenta kantonu Murcia.“ 2. Alfred Sauvalle, dep. z Totana w prowincyi Murcia, „minister finansów“ kantonu Murcia; 3. Antoni Alfaro Jimenez, dep. z Hellin w prowincyi Albacete, członek komitetu dobra publicznego w Kartagenie; 4. José M, Perez Rubio dep. z Almansa w prowincyi Albacete również członek rzeczonego komitetu; 5. Nemesio Torre Mendicta, dep. z Guernika w Biskai; wszyscy za udział w rokoszu Kartageny 6 Alberto Araus dep. z Jaca w prowincyi Huesca, minister spraw wewnętrznych kantonu Murcia, za rokosz w Almansa; 7. Antonio Galvez y Arce, dep. miasta Murcia, członek dyrektoryum a następnie „minister kolonij“ kantonu Murcia, za rokosz w Lorca. 8 Edward Carvajal, dep. z Viliarpando w prowincyi Zamora i komendant osławionych wycieczek ochotników z Malagi, za bunt w Cordobie, wreszcie 9. Pedro Martin Benitas, dep. z Salamanki, za podburzanie do

---

dobnych robót używają małych chłopców z bystrym wzrokiem i delikatną ręką, co potrafią utkać te srebrne i złote koronki, których misterność nas zdumiewa...

Chińczycy i Japończycy, mają oryginalny sposób wypełniania otworów w filigranowych wyrobach różnokolorową emalią, w skutek czego z filigranu robią także narzędzia na napoje: jak n. p. na herbatę. Są to naczynia nadzwyczaj kosztowne i nie znam doprawdy innego rodzaju kunsztownych wyrobów, któreby więcej wymagały pracy, aniżeli podobne talerzyki lub filiżanki zrobione z cienkich żyłek złotego lub srebrnego filigranu, a wypełniane kosztowną emalią. Emalia jednak, bardzo pięknie wygląda wśród tych cienkich prążków metalowych, a dla nas, całość w ten sposób zrobiona tem więcej ma uroku, ile że jest nowością, którą nawet w europejskich gabinetach i zbiorach bardzo rzadko widzieć się zdarzy.

Dzisiejsza moda nie bardzo sprzyja filigranom, a przecież jest to jedna z najpiękniejszych gałęzi jubilerskiego kunsztu, i szczególniej się nadaje do damskiego stroju. Sama lekkość i zgrabność przedmiotów filigranowych, jest już taką zaletą, że snadnie można je wyżej cenić, aniżeli tyle innych nowoczesnych wyrobów złotniczych, które się odznaczają brakiem dobrego smaku i najmniejszej artystycznej nie mają wartości. Gdy się nieraz patrzymy na ciężki złoty kolczyk, wiszący u drobnego pięknego uszka, który je naciąga i defiguruje, mimowoli przychodzi nam na myśl: dla czego wyroby filigranowe tak mało są tam w użyciu, dla czego ta gałęź złotniczej sztuki tak mało jest rozpowszechnioną? Sądzimy jednak, że po wiedeńskiej wystawie, odświeży się w pamięci środkowej Europy tradycyjny „filigran“ i że genueńska wystawa podbije serce nie jednej elegantki.

K. C.

rozruchu kantonalnego w Salamance i 10. Santjago Riesco y Ramos, dep. z Ciudad Rodrigo w prowincyi Salamance.

Oprócz wymienionych stara się rząd o pozwolenie wytoczenia procesu jeszcze deputowanym Miguel Daufi i Francisco Gonzalez Chermà za usiłowany rokosz w Castellon.

— Brygadier Reyes donosi w urzędowym raporcie z 20. b. m. Dowiedziałem się z pewnego źródła, że w potyczce między Gironella a Caseras 16. b. m. Saballs został raniony i że stracił wszystkie swoje bagaże. Również Miret i Tristany są ranni; pierwszy lekko, drugi ciężko. Pod Gironella pochowano 39 poległych Karlistów; pod Caseras 46, ilość ranionych wynosi wyżej 200. Tegoż dnia zrobiono zamach na życie Don Alfonsa. Sprawca natychmiast został rozstrzelonym.

Na Perpignan donoszą 25. b. m.: Karliści spalili dwa mosty kolei żelaznej pod Geroną, w skutek czego komunikacya z Francyą jest przerwana. Donoszą dalej, że z końcem tego miesiąca Hiszpania znajdować się będzie pod zupełną dyktaturą albo z teraźniejszymi członkami rządu albo prawdopodobnie z nowymi. Karliści wkroczyli do Fraga i zabrawszy 30.000 duros i 100 sztuk broni palnej oddalili się nie znalazłszy oporu.

Perpignan, 26. sierpnia. Miasto Tortola spalone do szczętu, ocalał tylko kościół, gdzie republikanie się obsaczyli. Oddział Mireta pobity został w San Guim la Plana, gdzie go zamknięto i rozbito.

— Ważną wiadomość przynosi telegram madrycki z 27. b. m. Kortezy wybrały Castelara prezydentem Izby. Marszałek Serrano spodziewany jest w Madrycie. Santa Pau pobił 8000 Karlistów pod Estellą a następnie cofnął się (!) do Sesina. Dokoła Estelli zgromadzonych jest 12 tysięcy Karlistów. Jenerał Bregna spiesznym marszem posuwa się z Bilbao, aby wraz z Santa Pau działać przeciw Karlistom.

KRONIKA.

— ***W szpitalu sióstr miłosierdzia*** pozostało dnia 26. b. m. 13 chorych na cholerę, wyzdrowiało 5, zmarło 2, zostaje w leczeniu 6, przybyło 8.

— ***W szpitalu izraelickim*** pozostało dnia 26. b. m. chorych na cholerę 3, przybyło 4.

— ***Od dnia 25. do 26. sierpnia*** zachorowało we Lwowie na cholerę 5 osób, wyzdrowiało 4; umarła 1. Od początku epidemii aż do dnia 26. b. m. zachorowało razem 149 osób, umarło 48.

— ***Gazeta Narodowa*** przedrukowała w dzisiejszym numerze dosłownie z *Gazety Lwowskiej* artykuł o pożyczce krajowej. Ażeby uniknąć cytatu, zasłania się na wstępie słowami „według urzędowych doniesień.“ Który to urząd doniósł o tem *Gazecie Narodowej?* Wiadomość o pożyczce podaną była w części nieurzędowej i jest czysto prywatnem doniesieniem *Gazety Lwowskiej*.

= ***Wyprawa na opryszków.*** Starosta Kossowski otrzymał dnia 13. b. m. wieczorem telegram od c. k. prokuratora państwowego z Czerniowiec, donoszący o rabunku dokonanym w Putyłowie przez bandę opryszków złożoną z 15 ludzi. Starostwo wysłało w skutek tego natychmiast urzędnika z 9 żandarmami pod komendą porucznika Peschka, który właśnie odbywał inspekcyę w Kossowie. Ustawiono straże wzdłuż granicy nad Czeremoszem po 8—12 ludzi w małych odstępach, aby się nawzajem widzieć i porozumieć mogły. Następnie przeszukano wzdłuż całej granicy lasy i góry, a równocześnie zarządzono takąż samą obławę ze strony sąsiedniego bukowińskiego powiatu Wyżnickiego — lecz nie przydybano zbrojnych opryszków i aresztowano tylko 6 chłopów putyłowskich podejrzanych o udział w rabunkach. Zdaje się, iż banda opryszków posunęła się w głąb dalszy Bukowiny, który to domysł stwierdza nowy rabunek, dokonany na Izraelicie Wienerze w Szypocie. Dla ostrożności warty włościańskie pod nadzorem żandarmeryi patrolują wzdłuż galicyjsko-bukowińskiej granicy.

= ***O osobnym rodzaju złoczyńców,*** którzy najmywali podwody od wieśniaków, a w drodze odurzywszy woźnicę narkotycznym napojem, uchodzili z wozem i końmi, przed kilku laty często donosiły krajowe dzienniki. Teraz znowu zdarzył się fakt podobnego rodzaju. Przed dwoma tygodniami zjawił się w Wiśniowej, w powiecie ropczyckim, w porze nocnej jakiś nieznany mężczyzna, który mienił się Michałem Klementz z Pilzna, i najął u miejscowego włościanina, Walentego Rachwolskiego furmankę do Frysztaka. W drodze nieznajomy dał Rachwolskiemu powąchać flakonik, którego odurzający wyziew natychmiast odebrał mu przytomność, poczem nieznajomy uciekł z wozem i końmi. Złoczyńca mieć może około lat 45, jest wysokiego wzrostu, silnej budowy ciała, włosy i wąsy ma jasne; ubrany był w czarny surdut i kapelusz miejski makowego koloru. Z skradzionych koni jedna klacz była siwa i miała około lat 8, drugi koń czteroletni, duży, siwawy.

= ***Starosta bialski***, pan Friedberg, niema jakoś szczęścia do *Gazety Narodowej*. Nieraz już był on przedmiotem rozmaitych niesłusznych wycieczek ze strony tego dziennika, a teraz znowu w nr. 198 korrespondent *Gazety Narodowej* z Biały opowiadając dziwne historye o rybołowstwie w rzece Sole, łączy z niemi osobę starosty bialskiego, jakby tenże miał jaki czynny udział w opisywanych zajściach. Tymczasem połów ryb nie odbywał się w Bialskim ale w Żywieckim powiecie — i nie było tam wcale żandarmów z Biały, a starosta Friedberg znajdował się na miejscu tylko jako gość zaproszony na wycieczkę.

— ***Rabin husiatyński***, Markus Friedmann, należy tak jak rabin belzki do najgłówniejszych w Galicyi, a w porze świąt żydowskich, które właśnie się zbliżają, zjeżdża do niego mnóstwo współwyznawców. Z powodu panującej epidemji zakazało tego roku starostwo husiatyńskie tych tłumnych zjazdów, o czem donosimy zarazem, aby przestrzedz Izraelitów, którzy z wszystkich okolic kraju wybierać się zwykli w odwiedziny do husiatyńskiego rabina.

* ***Zbieg rossyjski.*** Wczoraj aresztowała żandarmerya wałęsającego się po wsi Zniesieniu Jakima Łukamuka, który zeznał, że zbiegł z Rossyi i pochodzić ma z Jałtrowska. Z aresztu gminnego usiłował uciec wywaliwszy drzwi, w czem mu jednak zawczasu przeszkodzono.

* ***Kradzież torby podróżnej.*** Piwowarczykowi Antoniemu Peters, będącemu w podróży do Morawii, skradziono wczoraj przed południem, gdy zasnął obok ulicy Gródeckiej naprzeciwko koszar Ferdynanda, dużą torbę podróżną z bielizną, całem ubraniem i książeczką podróżną. Bielizna jest znaczoną literami A. P.

* ***Serdeczny brat*** Jan Bodaszewski, budowniczy z Glinian, nocując wczoraj u brata swego Albina Bodarzewskiego, czeladnika ciesielskiego, spostrzegł nazajutrz, iż mu ze spodni zginął banknot na 50 złr. Mając wyłącznie brata w podejrzeniu, upraszał go jak najusilniej o zwrot pieniędzy, lecz nadaremnie. Oskarzył go więc w policyi, gdzie jednak Albin Bodaszewski wypierał się jak najuroczyściej zarzuconego mu czynu. Mimo to przeszukano jego suknie i znaleziono skradziony banknot schowany za podszewką w czapce. Oddano go zatem wprost do sądu karnego.

* ***Organa policyjne*** aresztowały wczoraj i tej nocy 2 osób za kradzież, 2 za opilstwo i burdę uliczną, 1 za żebranie, i 14 osób za włóczęgostwo i brak środków utrzymania.

*** ***Samobójstwo.*** D. 20. b. m. obwiesiła się w Białokiernicy w starostwie Podhajeckiem włościanka Anna Kołodnicka.

*** ***Kronika pożarowa.*** W starostwie Tłumackiem zdarzyły się następujące wypadki pożarów w miesiącu lipcu: w Jezierzanach zgorzał dom mieszkalny wartości 70 złr., w Miłowaniu zgorzał budynek gospodarczy wartości 80 złr., w Bohorodyczynie zgorzał dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczemi. Niezabezpieczona szkoda wynosi 863 złr.

— ***Wystawa powszechna*** zwiedziło 25go sierpnia 38.410 osób.

— ***Troskliwość o róże.*** Nigdzie zapewne nie ma tyle zmysłu i zamiłowania do ogrodnictwa, jak w mieście Nottingham. Posiada ono przeszło 10,000 ogrodów ozdobionych małemi oranżeryami, w których niekiedy ludzie ubodzy hodują kwiaty, jakieby najpierwszym ogrodnikom zaszczyt przynosić mogły. Pieczołowitość okazywaną dla kwiatów, okazuje wybornie następne zdarzenie, które panu R. Hole, autorowi świeżo wydanego dzieła p. n. „Książka o różach“ opowiedziała pewna pani, miewająca częste stosunki z uboższą klasą wspomnianego wyżej fabrycznego miasta. Podczas rozmowy z żoną rzemieślnika w niezwyczajnie mroźnym dniu ostrej zimy zauważyła ta pani, że łóżko w pokoju bardzo skromnie jest zasłane i dla tego zapytała, czy niema więcej pościeli w domu. „Owszem, mamy jeszcze jedną, ale“ — i tu umilkła. „Ale co?“ spytała pani. „Czy może zastawiona?“ „O nie, proszę pani, mój mąż wziął ją właśnie.“ „Na cóż tedy?“ „Daruj pani, wziął ją do ogrodu, do oranżeryjki; kwiaty więcej jej potrzebują niż my; my nie zmarzniemy jak one.“

— ***Awanturnicza pogoń.*** W Manchester przydybała policya dwóch złodziejów w chwili, gdy się dobijali do pewnego domu. Jednego z pomiędzy nich ścigała przez kilka ulic, aż dobiegłszy do mostu na rzece Irwell, wdarł się na siedm stóp wysoki parkan, poczem zeskoczył 30 stóp na dół na podwórze nad brzegiem. Gdy ścigający wpadli wkrótce i tam, wskoczył do rzeki. Z drugiej strony podano mu linę, lecz uważał za stosowne nie korzystać z tego, ponieważ tymczasem stanęli tam i policyanci. Następnie chwycił się łodzi, która go mniej więcej 300 stóp ciągnęła z sobą, lecz niebawem musiał się zrzec tej opieki, gdy wioślarz posłyszał, że ma za sobą złodzieja. Beech — takie jego imię — popłynął do drugiego brzegu, gdzie mu kilku robotników podało znów linę, lecz cofnęli ją dowiedziawszy się od jadącego czółnem urzędnika policyjnego, jak się rzeczy mają. Mimo tych wszystkich przeciwności nie chciał się złoczyńca poddać, aż wreszcie uderzenie wiosłem w głowę ogłuszywszy go, oddało w ręce sprawiedliwości.

— ***Wysokie góry.*** Naukowa wyprawa pod kierunkiem profesora Haydena, odkryła górę, najwyższą w całej północnej Ameryce po górze św. Eliasza. Wysokość jej wynosi 17.000 stóp, góry zaś św. Eliasza 17.900. W Meksyku są jeszcze dwie góry wyższe od świeżo odkrytej, nazwanej „świętym krzyżem“ (Holy Cross) a mianowicie góra wulkaniczna Popocapetl, 17,384 stóp, Orizaba 17.337 stóp wysokości.

— ***Potworne okrucieństwo.*** Wydana niedawno w Chinach proklamacya zabraniająca surowo topienia świeżo narodzonych dziewcząt daje miarę wyziębienia uczuć rodzicielskich w Chinczykach. Szczególnych argumentów używa odezwa ta dla przekonania występnych o niegodziwości ich postępowania. Oto między innemi pociesza ubogich rodziców teoryą fatalistyczną i wylicza zdarzenia iż dziewice służyły wojskowo za ojców. Inicyatywę do proklamacyi dał uczony chiński Hia Chien gin z Hianghii.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

+ Lwów dnia 26. sierpnia 1873. (Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

(Dokończenie.)

W handlu zbożowym panował ruch nadzwyczaj wielki. Popyt był ożywiony a ceny ustaliły się. Przedewszystkiem musimy tu zapisać, że w Czerniowcach, Podwołoczyskach, Tarnopolu, Lwowie i Jarosławiu osiedlili się już pruscy kupcy na czas sezonu do zawierania interesów. Wywóz zboża z Galicyi już się rozpoczął ale nie może rozwinąć się prędko, gdyż gospodarze odkładają omłot aż do ukończenia robót w polu. Co do zbioru pszenicy możemy obecnie skonstatować, że liczba kop jest zupełnie zadowalniającą. Gdzie w ubiegłym roku zebrano 2 000 kóp snopów tam obecnie zbiór wynosi 3.000 kóp. Ale w ubiegłym roku kopa wydawała w przecięciu korzec ziarna a obecnie dość często mało więcej nad $^3/_4$ korca. Za to co do jakości pszenica prześcignęła oczekiwania w wschodnich powiatach Galicyi i w Rossyi. Żyto jest także zadowalniające co do jakości i ilości kop ale co do wydatności nie dorównuje zeszłorocznemu zbiorowi. Jęczmień zadowolił także gospodarzy i dostarczy browarom dobrego materyału. Znaczne zapasy nowej pszenicy wysłano z Czerniowiec dla parowych młynów w Galicyi. Znaczne zapasy wysłano także z Podwołoczysk i Tarnopola dla młynów parowych we Lwowie, Przemyślu, Rzeszowie, Tarnowie i Krakowie, dalej do młynów parowych położonych na granicy górnego Szląska i na rachunek kilku firm wrocławskich. Żyto kupowano dla pokrycia potrzeb konsumcyi krajowej a jęczmień dla krajowych browarów.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 12 zł. 75 — 13 zł. 25 ct. żyto 180 ℔ 8 zł. 75 ct. — 9 zł., jęczmień 158 ℔ 6 złr. 25 ct. do 6 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — 4 zł. 40 cnt. Popyt był silny z Prus. Wywożono żyto i owies. Tarnów: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. — 13 złr. 25 ct., żyto 180 ℔ 8 75 ct. — 9 zł., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 25 ct. — 6 zł 75 c, owies 112 ℔ 3 złr 25 ct do 3 zł. 50 cnt. Dowóz był mały. Dębica: pszenica 190 ℔ 13 złr. — 13 złr. 50 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 50 c., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. — 6 zł 75 ct, owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. — 3 złr. 75 ct. Ruch był spokojny. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 12 złr. 25 ct., — 12 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. — 7 złr. 75 cent. jęczmień 158 ℔ 6 zł. — 6 zł. 50 ct. owies 112 ℔ 3 zł. 25 ct. — 3 zł. 50 ct., rzepak 150 ℔ 9 zł. 50 ct. Ruch był ożywiony, wzrost wywozu jest spodziewany. Jarosław: pszenica 190 ℔ 12 zł 50 ct. do 12 złr. 75 ct., żyto 180 ℔ 7 złr. — 7 złr. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 6 złr. — 6 złr. 75 c., owies 112 ℔ 3 zł. 20 ct. — 3 zł. 50 cnt. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 11 zł. 50 ct. — 11 złr. 25 ct, żyto 180 ℔ 7 złr. 25 ct. — 7 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 4 zł. 50 ct. — 5 złr. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 75 ct. — 4 złr. 25 ct. Do Drohobyczy i Borysławia wysłano znaczne transporty mąki. Robotnicy z zagranicy zajęci przy budowie tunelu w Łupkowie wydalili się z powodu cholery i wracają obecnie, co zwiększa konsumcyę mąki. We Lwowie płacono za gotowy towar pszenica 190 ℔ 11 złr. 50 ct. — 12 złr., żyto 180 ℔ 7 złr. 75 ct. — 8 złr. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 5 złr. 25 ct. — 6 złr. owies 112 ℔ 4 złr. — 4 złr. 10 ct. Za pszenicę z dostawą w Grudniu ofiarowano 10 zł. 50 cnt. za 195 fnt. ale nie było kupców. Tarnopol: pszenica 190 ℔ 11 zł. — 11 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. — 7 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 50 ct. — 5 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 20 ct. — 3 złr. 60 cnt. Do Prus wywieziono dużo pszenicy i żyta. Brody: pszenica 190 ℔ 11 złr. — 11 zł. 25 cnt., żyto 180 ℔ 7 złr. 25 ct. — 7 złr. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 6 złr. — 6 złr. 25 ct, owies 112 ℔ 3 złr. 25 ct. — 3 złr. 50 cnt. Ruch był słaby, dowóz z Rossyi bardzo mały. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 10 zł. 50 ct. — 11 zł. 50 ct, żyto 180 ℔ 6 zł. 50 — 7 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 4 złr. 50 ct. — 5 złr. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 25 ct. — 4 zł. Z Rossyi nadchodzą transporty zboża. Wielki wywóz nastąpi prawdopodobnie w Listopadzie i Grudniu do Prus i prowincyj nadreńskich.

Bydła rzeźnego przywieziono w ostatnim tygodniu koleją lwowsko-czerniowiecką 2300 sztuk, które wysłano zaraz dalej do Oświęcimia. Z tutejszego targu odstawiono na dworzec kolei żelaznej 250 sztuk, w Tarnopolu 190 wołów, w Przemyślu 120 i w Jarosławiu 130. W Wrześniu oczekują większych transportów, gdyż prawdopodobnie zwiększy się napływ podróżnych do Wiednia. W zakładzie kontumacyjnym w Podwołoczyskach znajduje się obecnie 280 wołów pędzonych z Rossyi.

Ceny węgla na targach zagranicznych ustaliły się i poszły w górę, co także oddziaływało na Galicyę. Wzrost ten wywołany został licznemi zamówieniami zagranicznych fabryk a mianowicie fabryk maszyn cukru itd.

Ponieważ w obrocie galicyjsko-rossyjskim osoby interesowane żalą się ciągle na wysokie wymagania spedytorów, przeto ponownie zwracamy uwagę publiczności, że kolej Karola-Ludwika ustanowiła w Podwołoczyskach spedytorem p. Heussa i Comp., który kontraktem zobowiązany został pobierać tylko następujące należytości: za zboże, owoce strączkowe i nasiona olejne 1 — 5 cnt. od wora, za nasiona i produkta mączne 2 ct. od wora, za drzewo materyałowe, budulec, deski i kamień węgielny $^1/_4$ ct. od cetnara, za cement, żywicę, potas, grube towary żelazne, maszyny, części składowe maszyn i produkta surowe, 4 ct. od cetn., za wełnę, skóry, futra, rogi, łój, włosień, sierść, kości itd 4 cnt od cetnara, za towary wymagające osobnego postępowania cłowego 10 ct. od cetnara cłowego. Reklamacye z powodu niesłusznych pretensyi adresować należy do Dyrekcyi ruchu kolei Karola-Ludwika, gdzie leży kaucya p. Heussa.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 27. sierpnia.

Hotel Żorża. Pp. Radziwiłł L., z Sądowej Wiszni. — Wodzicki K., z Olejowa. — Chabot H., z Paryża. — Niard J., z Paryża.

Hotel Europejski. Pp. Eismont K., z Nowego Sioła. — Gorecki Wł., z Drohojowa. — Trzciński J., z Grzymałówki. — Truskolawski L., z Płonny.

Hotel Langa. Pp. Krzysztofowicz K., z Horodenki.

Hotel angielski: Pp. Kłossowski H., z Żurawna. — Kumaniecki J., z Stanisławowa, — Papara B., z Batiatycz. — Wiktor A., z Krakowa.

OSTATNIA POCZTA.

Najjaśniejszy Pan przyjmował dnia 26. b. m. ambasadora Francyi markiza de Banneville, który powrócił do Wiednia z dłuższego urlopu. Nie sprawdziła się zatem pogłoska o jego odwołaniu.

Pułkownik Rodakowski przydzielony został do świty księcia Serbii Milana na czas jego pobytu w Wiedniu.

Minister obrony krajowej pułkownik Horst powrócił z urlopu do Wiednia.

Prywatny telegram do *N. f. Presse* donosi z Rzymu, że w skutek przyjaźnych zaproszeń austryackiego i niemieckiego cesarza podróż króla Wiktora Emanuela do Wiednia i Berlina, jest już rzeczą stanowczo zadecydowaną. Królowi towarzyszyć będą minister prezydent i minister spraw zagranicznych.

N. f. Presse podaje z zastrzeżeniem wiadomość, że książe Broglie miał objawić zamiar ustalenia republikańskiej formy rządu z Marszałkiem Mac-Mahonem na czele.

Z Hiszpanii nadeszły wiadomości wcale pomyślne dla rządu madryckiego: Karliści pobici zostali w kilku miejscach a klęski wywołały rozprężenie sił w szeregach. W Asturyi niema już Karlistów. Bilbao zostało obwarowane i nie obawia się napadu, Cartagena od dawna oblężona bliską jest kapitulacyi bo powstańcom dokuczać zaczyna wielki brak żywności.

Konstantynopol, 25. sierpnia. Szach perski wsiadł dziś na okręt z powrotem przez Poti. Malkom-chan pozostaje tu jeszcze dni kilka, poczem wróci do Londynu. Wielcy wezyrowie perski i turecki porozumieli się co do kwestyj spornych między obu rządami zachodzących.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 28. Sierpn. *Neues Fremdenblatt* donosi, że rozwiązanie Rady państwa i rozpisanie wyborów bezpośrednich nastąpi najpóźniej 10. Września. Zwołanie nowej Rady państwa zamierzonem ma być na 4. Listopada.

Paryż, 24. sierpnia. Główna trudność fuzyi polega na kwestyi, czy konstytucya ma być oktrojowaną, czy też przez zgromadzenie narodowe przyjętą.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

(Nadesłane).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 27. sierpnia 1873.

(Oprócz kuponu bież.)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219	—	221	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	139	—	141	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	—	77	75
" " 4-prc. w. a.	71	—	72	—
Banku hipoteczn. gal.	83	50	84	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	75	75	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	18	5	26
" cesarski	5	23	5	29
Napoleond'or	8	84	8	90
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	66	1	76
" papierowy	1	51	1	52
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	65	1	66
Srebro	106	—	107	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. sierpnia 1873.

1. Dług Państwa (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	70.60	70.70
" " " w banku	73.60	73.90
Losy z r. 1839 całe	293.—	298.—
" " 1839 piąta część	275.—	282.—
" " 1854 po 250 zł. 4-prc.	93.25	93.75
" " 1860 po 500 zł. 5-prc.	101,90	102.10
" " 1860 po 100 zł. 5-prc.	110.—	110.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	139.50	140.—
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	74.—	74.50
Galicyi	75.25	76.—
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	76.—	77.—
Węgier	77.—	77.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	196.25	196.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	243.50	244.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	1030.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	970.—	972.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	569.—	572.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	219.—	219.5
Płn. kolej po 1000 zł. w. a.	2090.—	2095.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219.50	220.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	140.—	140.50
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	335.—	336.—
Polud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	182.50	183.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
" " " " " " 36 " 6-prc.	94.50	95.—
" " " " " " 36 " 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
" " " po 5 prc.	77.—	78.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	84.25	84.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.50	93.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.—	91.10
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.—	81.50
" " " (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.—	—.—
" " " 100 zł. w. a.	87.—	87.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	103.—
" " " " II. emisyi	99.40	99.60
" " " " III. "	96.25	96.75
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	84.50	85.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	47.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	.—	80.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	80.—	81.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	174.—	175.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.—	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	33.—	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
" " " 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	19.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.—	92.25
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.50	93.70
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.90	94.10
Hamburg za 100 M. B.	54.60	64.75
Londyn za 10 ft. szt.	111.15	111.30
Paryż za 100 fr.	43.45	43.55
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
" peł. wagi	5.35	5.36
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.88	8.89
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.80	106.—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 20. sierpnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	50
" " " w srebrze	73	15
Losy z 1860 roku	101	—
Akcye banku wiedeńskiego	970	—
" " kredytowego	240	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	20
Srebro	106	50
Napoleond'or	8	90
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2444 3—3) **Edykt.**

Nr. 1243. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do publicznej wiadomości, iż na skutek rekwizycyi c. k. sądu obwodowego Tarnowskiego z dnia 13. lutego 1873 l. 743. celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Baruchowi Gieserowi prawomocnym nakazem płatniczym z dnia 30. listopada 1871. l. 19659. w kwocie 25 zł. w. a zpn. przyznacnej, odbędzie się w siedzibie tutejszego sądu, dnia 15. września 15. października i 17. listopada 1873., każdą razą o godzinie 9. z rana, przymusowa sprzedaż realności gruntowej dłużnika Pawła Lechowicza pod Nrem. 62 w Konarach położonej z zabudowań i dwóch morgów gruntu składającej się, na 570 zł. w. a. oszacowanej, ciała tabularnego nie stanowiącej, pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa w kwocie 570 zł. w. a. poniżej której ta realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

2. Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest złożyć jako wadyum kwotę 57 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub listami zastawnemi galic. Towarzystwa kredytowego według kursu z ostatniej Gazety lwowskiej, lub w obligach państwa według kursu ostatniej Gazety wiedeńskiej, który to zakład po ukończeniu licytacyi nabywcy w cenę kupna wliczonym, zaś reszcie licytantom zwróconym zostanie.

3. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisowego zajęcia i oszacowania wolno jest stronom w registraturze sądowej przejrzeć.

Dąbrowa dnia 15. czerwca 1873.

(2449 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 11024. Przy niższym urzędzie cłowym II. klasy w Majdanie siewiawskim tudzież przy niższym urzędzie cłowym II. klasy w Szczucinie, jest opróżnioną posada poborcy w XI. klasie rangi i z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 600 zł.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody złożonego z dobrym postępem egzaminu z towaroznawstwai postępowania cłowego, oraz dokładnej wiadomości języka polskiego w przeciągu trzechtygodni do dotyczącej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, t. j. podania o posadę w Majdanie do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbuw Przemyślu, zaś podania o posadę w Szczucinie do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 16. sierpnia 1873.

(2457 1—3) **Edict.**

Z. 1300. Vom k. k. Bezirksgerichte Dębica wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der mittelst gerichtlichen Vergleiches vom 17. Jänner 1868 Z. 81 gegen Samuel Uscher Kanner ersiegten Forderungen pr 210 fl. und 105 fl. ö. W. der bereits zuerkannten Kosten pr 5 fl. 21 kr., 17 fl. 77 kr., 44 fl. 73 kr., wie auch der gegenwärtigen Kosten pr 14 fl. 97 kr. ö. W. die Reasumirung die öffentliche executive Feilbietung des dem Samuel Uscher Kanner gehörigen in Dębica sub Nr. 96/174 gelegenen Realitätenantheiles bewilligt, und zur Vorname derselben ein Termin auf den 27. November 1873 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts angeordnet.

Bei diesem Termine wird der besagte Realitätenantheil unter den bereits unterm 30. November 1960 Z. 1238 kundgemachten und in den Akten erliegenden Bedingungen, aber auch unter dem gerichtlich erhobenen Schätzungspreise von 876 fl. 75 kr. ö. W. an den Meistbietenden verkauft.

Von dieser Feilbietung werden die dem Wohnorte nach bekannten Interessanten nach Angabe des Exequenten Benjamin Recht zu eigenen Händen, dagegen die Pupillen nach Johann Bieniasz so wie sämmtliche Gläubiger welche nach dem 28. März 1873 in das Grundbuch gelangt sind, oder denen der gegenwärtige Bescheid entweder gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden konnte, durch den zum Curator ad actum bereits bestellten Pinkas Ulmann in Dębica verständigt.

Dębica am 8. August 1873.

(2460 1—3) **Edykt.**

Nr. 37550. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Jana Hačo że na prośbę Wilhelma Widricha, wydany został przeciw niemu uchwałą z dnia 11. czerwca 1873. l. 33684 nakaz zapłaty sumy 461 zł., 69 ct. w. a. i że uchwała ta ustanowionemu kuratorowi adw. Dr. Wolskiemu którego substytutem adw. Dr. Dobrzańskiego mianowano, doręczoną została.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 4. lipca 1873.

(2461 1—3) **Edykt.**

L. 49346. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy, niniejszym edyktem zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych Stanisława Szczurowskiego i Zygmunta Kępińskiego, że na prośbę Jonasa Schapiry z dnia 21. sierpnia 1873 l. 49346 przeciw tymże pozwanym uchwałą z dnia 22. sierpnia 1873 l. 49346 nakaz zapłaty sumy 100 zł. wa. z p. n. dozwolonym i równocześnie ustanowionemu kuratorowi panu adw. dr. Pomianowskiemu doręczonym został.

Lwów dnia 22. sierpnia 1873.

(2462 2—3) **Edykt.**

L. 20512. C. k. sąd krajowy krakowski poleca wpisanie do rejestrów dla spółek handlowych, że Emanuel Kraus we Lwowie, Maurycy Kraus w Lipniku i Samuel Kraus w Czerniowcach synowie Edwarda Krausa jako wspólnicy do handlu korzennego pod firmą E. Krauss istniejącego przystąpili i tę firmę spadkową zastępować i podpisywać będą: E. Krauss, E. Krauss, E. Krauss, Samuel Krauss.

Kraków, 14. sierpnia 1873.

(2463 1—3) **Edykt.**

L. 2276. C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że w roku 1854 Łukasz Seńczak włościanin z Nieznajomy z pozostawieniem kodycylu zmarł, i wzywa z miejsca pobytu nieznajomych spadkobierców Anastazyę i Onufrego Seńczak, ażeby w przeciągu 1 roku od poniżej wyznaczonego dnia w c. k. sądzie powiatowym w Dukli oświadczenie względem przyjęcia spadku Łukasza Seńczaka wnieśli, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze spadkobiercami którzy się zgłosili i z postanowionym dla tych nieobecnych kuratorem Józefem Seńczakiem dalej prowadzone będzie.

Dukla dnia 25. czerwca 1873.

(2464 1—3) **Edykt.**

L. 2987. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście niniejszem zawiadamia Marcina i Angelikę małżonków Peruckich z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw tymże Mates Apterbach ze Staregomiasta pod dniem 2. sierpnia 1873 do l. 2987 o uznanie za właściciela realności pod nr. 219 w Staremmieście pozew wniósł w skutek którego termin do ustnej rozprawy na 14. października 1873 w tutejszym sąd ie wyznaczony i pozew ustanowionemu dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych, kuratorowi p. Leonowi Dobrzańskiemu zastępcy burmistrza w Staremmieście doręczony został.

Wzywa się zatem pozwanych aby na powyższym terminie albo sami stawili się albo potrzebną informacyę postanowionemu obrońcy udzielili, lub innego pełnomocnika sobie obrali i sąd tutejszy o tem zawiadomili, w ogóle wszelkie do obrony potrzebne środki prawne użyli, ile że w razie zaniedbania, skutki wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Staremiasto 4. sierpnia 1873.

(2465 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 16766 Od 1. września 1873 zmienia się porządek jazd posłańczych Jaworów-Rawa i Hruszów Oleszyce w następujący sposób:

I. Jazda posłańcza Jaworów-Rawa.

z Jaworowa	o 12	g. 45	m.	w nocy.
w Hruszowie	IV	" 45	"	rano
z Hruszowa	IV	" 55	"	"
w Niemirowie	VI	" 25	"	"
z Niemirowa	VI	" 35	"	"
w Potyliczu	IX	" 35	"	przed połud.
z Potylicza	IX	" 40	"	"
w Rawie	X	" 40	"	"

Odchodzi z Jaworowa po przybyciu 1szej jazdy posłańczej z Sądowej Wiszni.

z Rawy	o 1	g. 30	m.	po poł.
w Potyliczu	2	" 30	"	"
z Potylicza	2	" 35	"	"
w Niemirowie	5	" 35	"	"
z Niemirowa	5	" 45	"	"
w Hruszowie	7	" 15	"	wieczór
z Hruszowa	7	" 25	"	"
w Jaworowie	11	" 25	"	"

wpływa w Jaworowie do 2giej jazdy posłańczej do Sądowej Wiszni i ma w razach spóźnienia, się na jazdę posłańczą z Oleszyc do 9tej godziny wieczór czekać.

II. Jazda posłańcza Hruszów-Oleszyce.

z Hruszowa	o V	g. 10	m.	rano
w Lubaczowie	VII	" 10	"	"
z Lubaczowa	VII	" 20	"	"
w Oleszycach	VIII	" 20	"	"

Odchodzi z Hruszowa po przybyciu jazdy posłańczej z Jaworowa

z Oleszyc	o 3	g. —	m.	po poł
w Lubaczowa	4	" —	"	"
z Lubaczowa	4	" 10	"	"
w Hruszowie	6	" 10	"	"

Odchodzi z Oleszyc po przybyciu poczty osobowej z Jarosławia i wpływa w Hruszo

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 14. sierpnia 1873.

(2475 1—3) **Edikt.**

Z. 11354. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25. Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Aba Kindler Galanterie- und Schnittwaarenhändlers in Stanislau über eigenes Ansuchen desselben der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Gerichtsadjunkt Friedrich Kuhnen und als einstweiliger Massaverwalter Hr. Adv. dr. Marcell Eminowicz in Stanislau bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben, wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile zur Anmeldung, und bei der Tagfahrt welche auf den 20. November 1873 Vormittags 10 Uhr bestimmt wird zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen. Diese Tagfahrt wird auch als Vergleichstagfahrt bestimmt.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern, steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertretters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes eine Tagsatzung auf den 11. September 1873 Vormittags 9 Uhr anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanisławów oder im Sprengel des hiesigen Bezirks-Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach § 111 der K. O. einen hierorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens, werden durch das Amtsblatt der Lemberger und Wiener Zeitung bekannt gegeben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreis-Gerichtes in Stanisławów den 24. August 1873.

(2451 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 16680. Z końcem b. m. przeniesione będą jazdy posłańcze Halicz-Monasterzyska na przestrzeni Jezupol-Monasterzyska z następującym porządkiem jazd:

z Jezupola	o VI	g. —	m.	rano
w Mariampolu	VII	" 10	"	"
z Mariampola	VII	" 20	"	"
w Uściu zielonem	VIII	" 50	"	przed poł.
z Uścia zielonego	IX	" —	"	"
w Monasterzyskach	XI	" 20	"	"

Odchodzi z Jezupola po przybyciu pociągu nr. 3 ze Lwowa

z Monasterzysk	o 3	g. —	m.	po poł.
w Uściu zielonem	5	" 20	"	"
z Uścia zielonego	5	" 30	"	"
w Mariampolu	7	" —	"	wieczór
z Mariampola	7	" 10	"	"
w Jezupolu	8	" 20	"	"

Wpływa w Jezupolu do pociągu nr. 4 do Lwowa.

Oddalenie Mariampola od Jezupola wynosi $1\frac{1}{4}$ mili.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 12. sierpnia 1873.

Z drukarni E. Winiarza.